

Ks. Jan D. SZCZUREK

Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie

OPATRZNOŚĆ BOŻA I HISTORIA ZBAWIENIA

Analiza porównawcza pojęć

Opatrzność Boża jest pojęciem rzadko obecnie pojawiającym się w dyskusjach teologicznych. Jeśli w ogóle się pojawia, to na ogół w związku z tragedią z 11 września 2001 r. i to w formie pytania: „Dlaczego Bóg dopuścił istnienie aż tak złych ludzi”, którzy świadomie i dobrowolnie dokonali tego zniszczenia?¹ Trudności w sformułowaniu jasnej i przekonującej odpowiedzi sprawiają, że rzeczywiście zagadnienie Opatrzności Bożej jawi się jako kwestia „dostyc przykra i dotkliwa”². Przytoczone pytanie jest częścią innego, nieustannie zadawanego, mianowicie – „dlaczego istnieje zło?”³ Na nie *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK)⁴ odpowiada:

Tego pytania, równie naglącego jak nieuniknionego, równie bolesnego jak tajemniczego, nie wyczerpie żadna łatwa odpowiedź. Odpowiedzi na to pytanie udziela dopiero całość wiary chrześcijańskiej (KKK 309).

Wobec tego wydaje się pożyteczne przeanalizowanie podstawowych pojęć wyrażających prawdę o stosunku trójjedynego Boga do świata: Opatrzność Boża, historia (dzieje) zbawienia i ekonomia zbawcza (plan

¹ P. Henrici, *Boża Opatrzność w naszym życiu*, „Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny” 22:2002, nr 6 (132), s. 18.

² Tamże, s. 27.

³ Trudności w rozwiązaniu tego problemu nie powinny zniechęcać do ponownego podejmowania go, czego wyrazem jest obszerna monografia: H. Ch. Schmidbauer, *Gottes Handeln in Welt und Geschichte. Eine trinitarische Theologie der Vorsehung*, St. Ottilien 2003, ss. 791 [*Münchener Theologische Studien. Systematische Abteilung* 63]. Idąc za sugestią J. Ratzingera, pragnie na nowo podjąć ten problem (por. s. 1).

⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

zbawienia)⁵ Każde z tych pojęć stanowi odrębną i obszerną kwestię teologiczną, godną wnikliwej analizy. W podejmowanym tu studium nie chodzi o dogłębną analizę treści każdego z nich, ale jedynie o przybliżone zarysowanie relacji zachodzących między nimi, co może ułatwić podjęcie odrębnego i bardziej wyczerpującego studium na temat wspomnianego stosunku Boga do stworzeń. Z tego względu podstawowym źródłem są opracowania encyklopedyczne tych pojęć, one bowiem zwięzłe wyrażają współczesne ich rozumienie i zawierają syntezę problematyki z nimi związanej⁶.

Pojęcie historii zbawienia (dzieje zbawienia – *historia salutis*), jak zauważa Czesław Bartnik, zostało oficjalnie wprowadzone do nauki Kościoła przez sobór watykański II⁷ i bywa używane zamiennie z pojęciem ekonomii zbawienia⁸. Obok terminu „ekonomia zbawienia (*oeconomia salutis*)” (KK 36d), w nauczaniu soboru występują też terminy „ekonomia łaski (*oeconomia gratiae*)” (KK 62), „ekonomia wcielenia” (*oeconomia Incarnationis*, DM 22), czy „ekonomia chrześcijańska (*oeconomia christiana*)” (KO 4b). Wprowadzenie pojęcia historii zbawienia miało duże znaczenie dla posoborowej teologii dogmatycznej, ponieważ idea dziejów zbawienia stała się ideą porządkującą zagadnienia teologiczne, co z kolei zaowocowało rozwojem metody dziejzbawczej w podręczni-

⁵ W. Łydka zauważa, że „wielu teologów łączy pojęcie ekonomii zbawienia z pojęciem historii zbawienia z uwagi na to, że Boży plan zbawienia jest zarówno objawiony, jak i realizowany przez Opatrzność Bożą w dziejach ludzkości” (W. Ł y d k a, *Ekonomia zbawienia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1989, kol. 797).

⁶ Historia zbawienia: Cz. Bartnik, *Historia zbawienia*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, kol. 963–968; W. Ł y d k a, *Historia zbawienia*, [w:] *Słownik teologiczny*, red. A. Z u b e r b i e r, Katowice ²1998, s. 198–199; W. Ł y d k a, *Ekonomia zbawienia...*, t. 4, kol. 796–799; A. Weiser, *Heilsgeschichte. Biblisch-theologisch*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 4, Freiburg im Breisgau 1995, kol. 1336–1339; K. Koch, *Heilsgeschichte. Systematisch-theologisch*, [w:] tamże, t. 4, kol. 1341–1343; E.-M. Faber, *Ökonomie. Systematisch-theologisch*, [w:] tamże, t. 7, kol. 1014–1015 (*Lexikon* nie ma odrębnego opracowania hasła „ekonomia zbawcza” [*Heilsökonomie*], ani „porządek zbawczy” [*Heilsordnung*], ale odsyła do hasła „ekonomia” [*Ökonomie*] – por. tamże, t. 4, kol. 1348).

Opatrzność Boża: A. Z u b e r b i e r, *Opatrzność Boża*, [w:] *Słownik teologiczny*, red. A. Z u b e r b i e r, Katowice ²1998, s. 367–369; R. K ü h s c h e l m, *Vorsehung. Biblisch-theologisch*, [w:] *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 10, Freiburg im Breisgau 2001, kol. 895–897; G. Essen, *Vorsehung. Theologie- und dogmengeschichtlich. Systematisch-theologisch*, [w:] tamże, t. 10, kol. 897–899; H. D e u s e r, *Vorsehung. Systematisch-theologisch*, [w:] *Theologische Realenzyklopädie*, hrsg. von G. M ü l l e r, t. 35, Berlin–New York 2003, s. 302–323.

⁷ Sobór używa jednego terminu łacińskiego – *historia salutis*: KL 16, 35/2, KK 9, KO 2, 15, DFK 16d, DM 9b, KDK 1, 9, 13, 32a, 41b, 53, 74 (skrótów dokumentów soborowych według: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski*, Poznań 1968, s. 622. Liczby oznaczają numery paragrafów, litery – kolejne akapity w obrębie paragrafów).

⁸ Cz. B a r t n i k, *Historia zbawienia...*, kol. 963. Przykładem może tu być KK 55, gdzie obok siebie występują terminy „ekonomia zbawienia (*salutis oeconomia*)” i „historia zbawienia (*historia salutis*)”; por. KO 15.

kach teologii dogmatycznej⁹ Tu zapewne znajduje się przyczyna zaniechania przez teologię posoborową problematyki związanej z Opatrznością Bożą. Jest to zaniechanie, którego nie można usprawiedliwiać unikaniem przez sobór tego pojęcia¹⁰, ale raczej tym, że było ono już przedmiotem różnych opracowań, natomiast pojęcie historii zbawienia wymagało dogłębnego przestudiowania.

Obok wspomnianych wyżej pojęć w nauczaniu soboru występuje jeszcze jedno pojęcie ściśle z nimi związane, mianowicie „plan zbawienia (*propositum salutis*)”¹¹. Użyty przez sobór łaciński termin *propositum* bywa też tłumaczony przez „zamiar” (KK 13a, DWR 11b), albo przez „zamysł” (KK 17, KDK 2b, 11a, 29b), „postanowienie” (KK 40a), oraz przez czasownik „obiecować” (DE 1). Drugim terminem łacińskim, przy pomocy którego sobór wyraża ideę „planu Bożego”, jest *consilium divinum* (KDK 15d). Również ten termin jest tłumaczony przez „zamysł Boży” (KK 2, DM 7b, KDK 24, 34b), albo przez „plan Boży” (DWR 3a, DA 5, 7). Z wykazu miejsc występowania idei planu Bożego wynika, że jest ona ważna dla poprawnego rozumienia nauki soboru. Niestety, nie stała się ona jeszcze przedmiotem takiego zainteresowania teologów, jak wzmiankowana idea historii zbawienia¹².

ZBAWCZE ZAANGAŻOWANIE OPATRZNOŚCI BOŻEJ

W teologicznym opisie relacji Boga do świata Opatrzność Boża zajmuje istotne miejsce. W ujęciu A. Zuberbiera jest ona pojmowana jako „opieka Boża nad wszystkim, co Bóg stworzył, a szczególnie nad człowiekiem, by wszystko doprowadzić do pełnej doskonałości i ostatecznego celu”¹³ W podanej definicji, obok opieki Bożej wyrażającej dobroć

⁹ Przykładem takiego podręcznika w obszarze języka niemieckiego jest: *Mysterium salutis. Grundriß heilsgeschichtlicher Dogmatik*, hrsg. von J. Feiner, M. Löhrer, t. 1–5, Zürich 1965–1976; natomiast przykładem polskiej próby w tym zakresie jest publikacja: K. Hoła, *Sakramenty w aspektach dziejzbowczych*, cz. I–II, Kraków 1983–1987.

¹⁰ Sobór nie zajmuje się tą kwestią wprost, ale przy różnych okazjach do niej nawiązuje: KK 23, 61, DFK 2, KDK 26, 50, DWCH 8.

¹¹ KK 16, 33d, KO 14, DK 22c, DM 2a, 3, 6, DE 3c. Pojęcie „planu zbawienia” występuje też pod nazwą „plan mądrości i miłości (*consilium sapientiae et dilectionis*)” (DWR 3a), „plan Ojca (*propositum Dei Patris*)” (DM 2), „plan Boży (*consilium Dei*)” (DA 5, 7, KDK 35b, 44c, 45b), „plan Boży (*propositum Dei*)” (DM 3, 6b, 9b, KDK 34a, DZ 14b, „plan objawienia (*revelationis oeconomia*)” (KO 2), „plan pojednania chrześcijan (*propositum reconciliandi Christianos*)” (DE 24b), „plan Stwórcy (*consilium Creatoris*)” (DM 7c).

¹² Świadczy o tym brak hasła „plan zbawienia” w cytowanym wyżej *Słowniku teologicznym*, choć jest to pojęcie biblijne; por. A.-A. Viard, P. Grelot, *Plan Boży*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań–Warszawa 1973, s. 673–679.

¹³ A. Zuberbier, *Opatrzność...*, s. 367.

Boga Stwórcy, na uwagę zasługuje celowość Opatrzności Bożej, która tak opiekuje się stworzeniem, aby osiągnęło swój cel ostateczny. Celowość takiego działania zakłada uprzednie poznanie samego celu i środków do niego prowadzących oraz odpowiedni ich dobór. Nie można przy tym zapominać, że jest to prowadzenie do celu bytów rozumnych i wolnych, mających zdolność sprzeciwiania się Bogu, co znacznie komplikuje pojęciowy obraz Opatrzności Bożej. Rozumienie Opatrzności Bożej proponowane przez Zuberbiera bardzo mocno podkreśla jej zbawczy wymiar. Ze względu na faktyczny sprzeciw człowieka wobec Boga, czyli grzech – wyjaśnia Zuberbier – „opatrność Boża przyjmuje postać odkupienia” w Jezusie Chrystusie, poprzez które objawia się „sposób działania Bożej Opatrzności”¹⁴.

Dziejozbawczy wymiar Opatrzności Bożej podkreśla także G. Essen, który wyraźnie nawiązuje do klasycznego rozróżnienia na opatrność szczególną (*providentia specialis*), dotyczącą wolnych ludzi, i na opatrność ogólną (*providentia generalis*), odnoszącą się do całego stworzenia. Równocześnie podkreśla on jej celowość oraz wierność obietnicom, dzięki czemu Opatrzność Boża tak kieruje stworzeniem, aby mogło osiągnąć obiecane uczestnictwo w wewnątrztrynitarnym życiu Boga¹⁵. W jego przekonaniu zatem „opatrność oznacza, że Bóg jako otwarta na miłość, absolutna i władająca całą rzeczywistością wolność, w swoim historycznym działaniu pozostaje wierny swemu zbawczemu postanowieniu i w swej stwórczej wolności może wyjść naprzeciw działaniu i cierpieniu wolnego człowieka”¹⁶. Jest to pojęcie Opatrzności Bożej eksponujące bardzo wyraźnie wolność Boga i Jego absolutną dominację nad wszystkim, która jednak nie pozbawia człowieka wolności. Pojęcie to akcentuje także wierność Boga i zbawienie człowieka. Wolność Boga w opatrnościowych działaniach jest absolutna, stwórcza i otwarta na miłość, a w konsekwencji także na wolne działanie człowieka i na jego cierpienie. W ten sposób również wolność człowieka zostaje wyeksponowana. Jako istota wolna określa on bowiem swoje działanie i postawę zarówno wobec Boga jak i wobec cierpienia, dzięki czemu posiada realny wpływ na bieg wydarzeń. W konsekwencji wydarzenia dokonujące się w historii mogą być pojmowane jako wypadkowa wolnych działań Boga i człowieka. Takie ujęcie Opatrzności Bożej można określić jako ujęcie antropocentryczne i personalistyczne.

¹⁴ Tamże, s. 368.

¹⁵ G. E s s e n, *Vorsehung...*, kol. 898n.

¹⁶ „Vorsehung bedeutet, dass Gott als die absolute, aller Wirklichkeit mächtige und zur Liebe entschlossene Freiheit in seinem geschichtlichen Handeln seinem Heilsratschluss treu bleibt und in seiner schöpferischen Freiheit auf das Handeln und Leiden freier Menschen antwortend eingehen kann” (G. E s s e n, *Vorsehung...*, kol. 899).

Wiara w opatrznościowe działanie Boga w świecie ma mocny fundament biblijny. Wprawdzie pojęcie Opatrzności Bożej nie jest jeszcze precyzyjnie określone, ale jej idea jest obecna w całym Piśmie Świętym, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu. W Nowym Testamencie Opatrzność Boga przyjmuje nawet postać drobiazgowej troski o pojedyncze osoby (Mt 6, 30nn; 10, 29nn)¹⁷ Według R. Kühschelma w Starym Testamencie jest ona wyrażona przez „troskliwość” (תְּקוּנָה [*p^equddā*], Hi 10, 12), czy „opatrzność” (πρόνοια, Mdr 14, 3, 17, 2; por. 6, 7). Tak więc Bóg kieruje historią swojego ludu (Ps 78; Ps 105; Ps 106), który sobie wybrał (Wj 19, 4nn), a także innych narodów (Am 9, 7). Jako stwórca Bóg troszczy się o stworzenie i utrzymuje naturalny porządek (Jr 5, 22). Dopuszcza zło, ale jest w stanie jego skutki obrócić w dobro (Rdz 50, 20). Natomiast w Nowym Testamencie, jak zauważa R. Kühschelm, idea opatrzności zawarta jest w wyrażeniach typu: „trzeba było” (δεῖ, Mt 16, 21; J 20, 9), „przewidywanie” (πρόγνωσις, Dz 2, 23; 1 P 1, 2), „przeznaczać” (προορίζω, Ef 1, 6), czy „ustanawiać” (ὀρίζω, Rz 1, 4). W Jezusowym głoszeniu Bożego królowania nad światem idea opatrzności jest ukierunkowana eschatologicznie na Jego ostateczne przyjście. To królowanie charakteryzuje przede wszystkim wszechogarniająca dobroć i miłosierdzie Boga (Mt 5, 45.48; 20, 1–16), który przy tym jest suwerennym władcą i sędzią (Mt 5, 34–37). Ponadto Opatrzność Boża objawia się w sposób szczególny w samym „wydarzeniu Jezusa” (*Jesusgeschehen*), stanowiącym objawienie zbawczego planu poprzez Jego narodzenie, cierpienie, śmierć i zmartwychwstanie, które miały się dokonać (por. δεῖ, Łk 24, 26.44)¹⁸.

To wszystko stanowi wezwanie do zaufania Bogu, który jest Ojcem, a który wysłuchał swego jedynego Syna (J 11, 41; Hbr 5, 7) i wysłuchuje wszystkich (1 J 5, 15), którzy Go proszą zgodnie z nauką Jego Syna (Mt 6, 5–15). Jezusowa nauka o Opatrzności Bożej, a w konsekwencji jej nowotestamentalne objawienie, ma tę szczególną cechę wyróżniającą ją od innych danych biblijnych, że jest to opatrzność ojcowska, która nie oszczędza bolesnych doświadczeń. Słusznie więc zauważa M.-F. Lacan, że „dzięki tym doświadczeniom mógł Jezus objawić ludziom prawdziwe oblicze opatrzności swego Ojca”¹⁹ Każdy, kto jest świadom tego faktu, może w pełni zaufać ojcowskiej opatrzności i z większą odwagą włączyć się w realizację zadań wynikających z woli Bożej wyrażonej w przykazaniu miłości. Opatrzność wymaga także stałej wierności Bogu, ponie-

¹⁷ G. Auletta, *Providence*, [w:] *Dictionnaire critique de théologie*, éd. J.-Y. Lacoste, Paris 1998, s. 947.

¹⁸ R. Kühschelm, *Vorsehung. Biblisch-theologisch...*, kol. 895 n.

¹⁹ M.-F. Lacan, *Opatrzność*, [w:] *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, Poznań–Warszawa 1973, s. 634.

waż z woli tego samego Ojca człowiek posiada wolną wolę, aby mógł samodzielnie odpowiedzieć na Jego miłość. Doskonały przykład takiej odpowiedzi dał sam Chrystus, który był posłuszny Ojcu aż do śmierci, „i to śmierci krzyżowej” (Flp 2, 8). Ma to być odpowiedź miłości, bo „z tymi, którzy Go [Boga] miłują, współdziałała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28)²⁰.

Zwrócenie większej uwagi na biblijne podstawy prawdy o Opatrzności Bożej może przyczynić się do ożywienia zainteresowania się tym zagadnieniem przez teologów. Według J.-Y. Lacoste’a odnowa nauki o Opatrzności Bożej może się dokonać, jeśli oni będą pamiętać, że istnienie Opatrzności Bożej jest przedmiotem wiary i nie może być poddawane weryfikacji przez różne filozofie historii, dla których *factum et verum convertuntur*. Opatrzność Boża musi pozostać *mysterium*²¹. Następnie, w przekonaniu Lacoste’a, należy poddać ponownej refleksji teologicznej zagadnienie wypełniania się woli Bożej, ponieważ w modlitwie *Ojczy nasz* prośba o jej wypełnienie się odnosi się do spełnienia eschatologicznego. Oznacza ona zatem, że obecnie spełnia się wola ludzi, co pozwala przypuszczać, że jest wola Bożą, aby ta ostatnia realizowała się w sposób ukryty w historii, w której ludzka wola realizuje się w sposób jawny i często brutalny²². Taki stan rzeczy skłania do ponownego przemyślenia zagadnienia wszechmocy Bożej i jej zaangażowania w dziejach świata. Pojmowanie bowiem Opatrzności Bożej jako szczegółowego planu wszystkich celów i środków do ich realizacji dla całego świata daje obraz Boga wzorowany na helleńskim *voûc*, co trudno pogodzić z obrazem Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8.16), miłości bowiem nie wypada być absolutnie wszechmocną²³. Dlatego J.-Y. Lacoste uważa, że teologia Opatrzności Bożej powinna się raczej koncentrować na miłości ukrzyżowanej na oczach wielu i zmartwychwstałej wobec niewielu. Lepiej byłoby więc zrezygnować z całościowego i podsumowującego jej opracowywania, co jednak nie oznacza porzucenia Pascalowej hermeneutyki historii²⁴. Sugestie Lacoste’a, jak łatwo zauważyć, zmierzają do wyeksponowania dziejów zbawienia w nauce o Opatrzności Bożej.

²⁰ Tamże, s. 634 n.

²¹ J.-Y. Lacoste, *Providence. Horizons*, [w:] *Dictionnaire critique de théologie...*, s. 950.

²² W tym rozumowaniu J.-Y. Lacoste wychodzi od przekonania, że prośba „bądź wola Twoja” (Mt 6, 10) jest sformułowana w trybie życzącym (*optativus*), a nie w trybie oznajmującym (*indicativus*); zob. J.-Y. Lacoste, *Providence. Horizons...*, s. 951. Jednakże wersja grecka tej prośby jest wyrażona w trybie rozkazującym: *γενθηθήτω* (*imperativus aoristi passivi*; M. Zerwick, *Analysis philologica Novi Testamenti graeci*, Romae 41984, ad locum [s. 13]).

²³ J.-Y. Lacoste, *Providence. Horizons...*, s. 951.

²⁴ Tamże, s. 952.

OPATRZNOŚCIOWY WYMIAR HISTORII ZBAWIENIA

Dziejozbawcze ujęcie Opatrzności Bożej jest bliskie pojęciu historii zbawienia, w której miłujący Boga współdziałają z Nim. Według W. Łydki jest to „stopniowa realizacja zbawczych planów Bożych w dziejach ludzkości”, a dokładniej to, co „dokonuje się w historii dla urzeczywistnienia boskiego planu zbawienia świata”²⁵ W takim ujęciu historia zbawienia jawi się jako część całej historii ludzkości. Można więc stawiać pytanie o znaczenie „reszty” historii, czyli tych wydarzeń, które nie służą „urzeczywistnieniu” planu zbawienia, czy jest ona obojętna dla zbawienia konkretnego człowieka. Skądinąd wiadomo, że jego zbawienie, niezależnie od tego, czy ten człowiek żył przed Chrystusem, czy też po Jego wywyższeniu, jest zbawieniem z łaski Chrystusa, ponieważ „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12; KKK 432). Słuszne zatem wydaje się przekonanie, o którym wspomina Łydka, że „w gruncie rzeczy mamy do czynienia z jedną tylko historią zbawienia, utożsamiającą się z dziejami ludzkości”²⁶. Z kolei tak ogólne rozumienie historii zbawienia zmusza do wprowadzenia rozróżnienia na ogólną i szczególną historię zbawienia. Ogólna historia zbawienia utożsamiałaby się z historią świata, natomiast szczególna historia zbawienia ograniczałaby się do dziejów Starego i Nowego Przymierza, przy czym – jak zauważa Łydka – ta druga miałaby strukturę osobowego dialogu Boga z człowiekiem²⁷

Aspekt personalistyczny historii zbawienia został mocno zaakcentowany w definicji zaproponowanej przez Cz. Bartnika. Według niego historia zbawienia to „wydarzenie lub proces realizacji zbawienia w czasoprzestrzeni ludzkiej, zmierzające do spełnienia osoby ludzkiej indywidualnej (a wtórnie i społecznej) w sposób absolutny, u którego podstaw i kresu jest Stwórca”²⁸ Wnikając w treść tej definicji trzeba zauważyć, że historia zbawienia jest historią ludzi, co oznacza, że inne stworzenia rozumne i wolne (aniołowie) nie współtworzą owej „przestrzeni”, w której może dokonywać się zbawienie. Takie określenie „przestrzeni” zdaje się w punkcie wyjścia wykluczać zbawienie upadłych aniołów, co dla zwolenników apokatastazy może być trudne do zaakceptowania²⁹ Drugi ważny element cytowanej definicji to pojęcie zbawienia określone jako „spełnienie osoby ludzkiej w sposób absolutny” Zatem na plan pierwszy wysuwa się osoba ludzka w takiej postaci, w jakiej została

²⁵ W. Ł y d k a, *Historia zbawienia...*, s. 198.

²⁶ Tamże, s. 199.

²⁷ Tamże, s. 198 n.

²⁸ Cz. B a r t n i k, *Historia zbawienia...*, kol. 963.

²⁹ Por. B. E. D a l e y, *Apocatastase*, [w:] *Dictionnaire critique de théologie...*, s. 70–72.

przewidziana przez Stwórcę. Ze względu na duży stopień uogólnienia definicja abstrahuje od ostatecznego źródła wspomnianego „spełnienia”, którym może być Stwórca tylko i wyłącznie jako rzeczywistość osobowa. Wskazanie Go jako podstawy i kresu „spełnienia” sugeruje, że chodzi o definicję historii zbawienia możliwą do zastosowania w każdej religii przyjmującej istnie Stwórcy. „Spełnienie osoby” zależy więc od sposobu pojmowania Stwórcy i jest możliwe tam, gdzie uznawane jest Jego osobowe bytowanie. Dlatego zastosowanie omawianej definicji na gruncie teologii katolickiej pozwala Cz. Bartnikowi doprecyzować pojęcie zbawienia, które „w znaczeniu finalnym oznacza absolutne spełnienie osób ludzkich w Trójcy Świętej”³⁰.

Historia zbawienia jest rzeczywistością złożoną, co w sposób szczególny podkreślił Cz. Bartnik. Jest rzeczywistością wielowarstwową i wieloznaczeniową, ponieważ jest uwarunkowana historią świata. Jest nią uwarunkowana, bo „między stworzeniem a zbawieniem toczy się historia doświadczenia Boga w świecie” Próbując uporządkować tak złożoną rzeczywistość wyróżnia w niej trzy aspekty: podmiotowy, przedmiotowy i osobowy. W aspekcie podmiotowym historia zbawienia oznacza całość podmiotowych aktów takich jak nawrócenie, wiara, poznanie Boga, czy recepcja Jego darów. W aspekcie przedmiotowym oznacza ciąg obiektywnych wydarzeń zbawczych takich jak objawienie, cuda, uwarunkowania społeczne, czy też aktywność Kościoła. Wreszcie w aspekcie osobowym oznacza odpowiedź osoby na obiektywne wydarzenia zbawcze poprzez wspomniane akty podmiotowe, wskutek czego realizuje się ona w konkretnej osobie i staje się „wyższą syntezą osobową”³¹. Można ją opisać przy pomocy następujących przymiotów: misteryjność, teandryczność, trynitarność, pneumatohagijność, transcendentalność, eschatologiczność, eklezjalność i personalność³².

Warto zauważyć ponadto, że w proponowanym przez Cz. Bartnika ujęciu historii zbawienia nie ma wyraźnego nawiązania do planu zbawienia. Przyznaje on, że teologowie rozumieją go także jako ekonomię zbawienia. Uważa też, że „ekonomia zbawienia i historia zbawienia pokrywają się zakresami, a tylko różny jest akcent semantyczny”³³ Różnica między nimi polega na tym, że w ekonomii zbawienia akcentuje się zaangażowanie osób Trójcy Świętej, w historii zbawienia zaś kondycję człowieka i jego twórczy udział w działaniach samego Boga³⁴. Takie

³⁰ Cz. Bartnik, *Historia zbawienia...*, kol. 964, por. kol. 967.

³¹ Tamże, kol. 963.

³² Tamże, kol. 967.

³³ Tamże, kol. 963.

³⁴ Tamże, kol. 963.

określenie różnic pozwala przypuszczać, że dla Cz. Bartnika ekonomia zbawienia jest bliższa klasycznemu ujęciu Opatrzności Bożej, pojętej jako bezwzględna realizacja planów Bożych, natomiast historia zbawienia – współczesnemu jej ujęciu, podkreślającemu wolność człowieka. Jednakże historia zbawienia nie może się obejść, jak się wydaje, bez pojęcia planu zbawienia. W przypadku omawianego ujęcia o jego istnieniu można przypuszczać na podstawie wyrażenia „spełnienie osoby”. Wskazuje ono bowiem na jakąś uprzednią obietnicę mającą się wypełnić, na jakiś plan czy ideał osoby, który w wyniku procesu zbawczego ma być zrealizowany.

W poszukiwaniach adekwatnego pojęcia historii zbawienia na uwagę zasługuje ujęcie proponowane przez K. Kocha. Jego zdaniem historii zbawienia nie należy pojmować jako odrębnej historii obok historii świeckiej, w którą ta pierwsza by się „wdzierała” w określonych momentach czasowych. Historię w ogóle należy pojąć raczej jako nieustannie przenikaną przez uświęcającą obecność Boga. Dlatego uważa on, że historia zbawienia oznacza raczej historię wolności ludzi, którzy przyjmując wewnętrzny dar łaski, przy jej pomocy podejmują decyzje, które współtworzą historię³⁵ Jest to ujęcie, jak się wydaje, bardzo trafne, choć bardzo ogólne, i współbrzmi z elementami nauki o Opatrzności Bożej, które znajdujemy w encyklice *Veritatis splendor* Jana Pawła II. Papież mówi tam o Jej działaniu na człowieka „od wewnątrz”, czyli za pośrednictwem rozumu. Bóg pragnie poprzez człowieka, „to znaczy poprzez jego rozumne i odpowiedzialne zaangażowanie, kierować światem: nie tylko światem natury, ale i światem osób ludzkich” (n. 43). W ten sposób historia zbawienia nabiera charakteru opatrnościowego. Omawiane ujęcie jest bardzo ogólne również dlatego, że, opisuje relację człowieka do Boga niezależnie od religii; nie precyzuje bowiem sposobu działania łaski. Ta może być udzielana na różne sposoby, w tym również poza Kościołem (por. KK 16).

Posługując się rozróżnieniem zaproponowanym przez Cz. Bartnika, można by to ujęcie historii zbawienia określić jako osobowe, gdyż działanie łaski obejmuje całego człowieka, a poprzez wolne decyzje osoba w całości bierze odpowiedzialność za siebie i swe otoczenie. Takie współdziałanie człowieka z Bogiem, które z natury jest eschatologicznie ukierunkowane, sprawia, że historia zbawienia – jak zauważa K. Koch – jawi się jako rzeczywistość sakramentalna, w której wyraża się specyficznym chrześcijańskim rozumieniem relacji Bóg–świat³⁶ Osobowy cha-

³⁵ „Heilsgeschichte meint vielmehr die Geschichte der Freiheit der Menschen selbst, die ihre innerste Begnadigung annehmen und sich geschichtlich zur Entscheidung bringen” (K. Koch, *Heilsgeschichte. Systematisch-theologisch...*, kol. 1342).

³⁶ Tamże, kol. 1343.

rakter Bożego działania w świecie zdecydowanie podkreśla także H. Ch. Schmidbaur twierdząc, że to, co Bóg czyni w stosunku do człowieka jako osoby, nie jest częścią jakiegoś ogólnego planu, ale jest tak jednostkowe, jak jednostkowy jest konkretny, historyczny człowiek, którego to działanie Boże dotyczy³⁷. Choć teza wydaje się kusząca, to jednak powstaje pytanie, czy suma takich jednostkowych działań nie układa się w jakiś ogólny i logiczny plan? Najprawdopodobniej ogólność i konkretność muszą być ujmowane komplementarnie³⁸.

BOŻY PLAN ZBAWIENIA

Z historią zbawienia jest związane pojęcie ekonomii zbawienia, które – jak zauważa W. Łydka – bywa z nią utożsamiane. Jego zdaniem wszakże „ekonomia zbawienia to sam plan zbawienia ludzkości, stopniowo objawiany i realizowany przez Boga w dziejach”³⁹. Sam termin „ekonomia” jest wielokrotnie używany przez sobór watykański II, który mówi o różnych formach ekonomii, np. o ekonomii zbawienia (KK 55, KO 14), o ekonomii objawienia (KO 2), o ekonomii wcielenia (DM 22), czy też o ekonomii łaski (KK 62). Ekonomia zbawienia może więc być pojęta także jako konkretny etap realizacji zbawczego planu, co pozwala wyróżnić ekonomię prawa natury, ekonomię prawa Mojżeszowego i ekonomię prawa Ewangelii. Przy takim jej rozumieniu ekonomia zbawienia oznacza konkretne przymierze Boga z człowiekiem⁴⁰.

Zarówno pojęcie ekonomii zbawienia, jak i historii zbawienia są związane z pojęciem Opatrzności Bożej. Ich wzajemną relację W. Łydka określa w następujący sposób: „Boży plan zbawienia jest zarówno objawiony, jak i realizowany przez Opatrzność Bożą w dziejach ludzkości”⁴¹. Oczywiście, nie jest to jedyny sposób ujęcia tej relacji. Opatrzność jest tu pojęta jako moc sprawcza, dokonująca tego, co zostało uprzednio postanowione przez trójjedynego Boga. Działając w dziejach ludzkości Opatrzność Boża „wkomponowuje” swoje działania w działania ludzi, wskutek czego historia naturalna staje się historią świętą. Takie ujęcie

³⁷ „Gott ist [...] nicht nur zu finden im Allgemeinen, sondern auch und gerade im Besonderen. Was er tut, bezieht sich auf keinen allgemeinen Plan, sondern ist selber einmalig wie der geschichtliche Mensch selber, auf den er sich bezieht” (H. Ch. Schmidbaur, *Gottes Handeln...* s. 761n).

³⁸ Nieco więcej na temat komplementarności w teologii, zob. niżej, podsumowanie artykułu.

³⁹ W. Łydka, *Historia zbawienia...*, s. 198; por. W. Łydka, *Ekonomia zbawienia...*, kol. 796.

⁴⁰ W. Łydka, *Historia zbawienia...*, s. 198.

⁴¹ W. Łydka, *Ekonomia zbawienia...*, kol. 797.

eksponuje mądrość i łagodność Opatrzności Bożej, która potrafi realizować swój plan, nie naruszając wolności ludzi. Ponadto trzeba zauważyć, że do działań Opatrzności Bożej należy także objawianie postanowień od wieków ukrytych (por. Kol 1, 26), co dodatkowo podkreśla związek Opatrzności Bożej z historią zbawienia.

Pojęcie planu zbawienia, w omawianych dotychczas ujęciach historii zbawienia i Opatrzności Bożej jedynie wzmiankowane, jest ważnym pojęciem w nauczaniu soboru watykańskiego II. Sobór używa dwu terminów łacińskich na oznaczenie tego pojęcia: *propositum* i *consilium*. Mówiąc o przyporządkowaniu do Ludu Bożego, sobór stwierdza, że „plan zbawienia (*propositum salutis*) obejmuje także i tych, którzy uznają Stworzyciela” (KK 16), a nie są ochrzczeni. Dlatego wszyscy członkowie Kościoła, w tym także świeccy, mają zabiegać o to, „aby Boży plan zbawienia (*divinum salutis propositum*) coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi” (KK 33d). Podobnie stwierdza w dekrecie o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes*, że przez jego misyjne zaangażowanie realizuje się „plan Boży (*propositum Dei*), któremu Chrystus w posłuszeństwie i miłości służy ku chwale Ojca” (DM 7c), przez co ostatecznie dopełnia się „plan Stwórcy (*consilium Creatoris*), czyniącego człowieka na obraz i podobieństwo swoje” (DM 7c)⁴².

Czym jest plan zbawienia, sobór wyjaśnia najobszerniej we wspomnianym dekrecie *Ad gentes*, gdzie stwierdza istnienie takiego planu (*propositum*), który swój początek bierze od Boga Ojca, a konkretniej „wypływa «ze źródła miłości», czyli z miłości Boga Ojca” (DM 2b). Plan Ojca obejmuje więc posłanie Syna i posłanie Ducha Świętego (DM 2a). Etapami jego realizacji są stworzenie i obdarzanie łaską, a jego celem jest to, aby Bóg „będąc Stwórcą wszystkiego, stał się ostatecznie «wszystkim we wszystkim» (1 Kor 15, 28)” (DM 2b). Natomiast w sposób bardzo zwięzły sobór określa plan zbawienia w deklaracji o wolności religijnej *Dignitatis humanae*, gdzie stwierdza, że „zamiar Boga Zbawcy (*propositum Salvatoris Dei*)” polega na tym, „«aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy» (1 Tm 2, 4)” (DWR 11b).

Plan Boży w nauczaniu soboru obejmuje nie tylko to, co już się dokonało w Chrystusie, ale także działania Boże, które nadal się dokonują w historii. Boży plan obejmuje także zjednoczenie chrześcijan, dlatego

⁴² Termin *consilium* został też użyty w KK 2, gdzie sobór uczy, że „przedwieczny Ojciec, na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zmysłu (*consilio*) swej mądrości i dobroci stworzył cały świat, a ludzi postanowił (*decrevit*) wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym” W ten sposób sobór odniósł termin *consilium* do aktu stwórczego, a *decretum* do dzieła zbawczego.

w dekrecie o ekumenizmie *Unitatis redintegratio* sobór „stwierdza swą świadomość, że ten święty plan (*propositum*) pojednania wszystkich chrześcijan w jedność jednego i jedyne Kościoła Chrystusowego przekracza ludzkie siły i zdolności” (DE 24b). W dekrecie zaś o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica* sobór uświadamia nam, że środki, o których mówi dekret, mogą być użyte „przeciw zamierzeniom Stwórcy (*Conditoris consilium*)”, na szkodę człowieka (DSP 2a). Przytoczone wypowiedzi wskazują, że pojęcie planu wymaga jeszcze teologicznego opracowania i doprecyzowania.

Pojęcie Bożego planu zbawienia staje się wyraźniejsze, gdy się je zestawia z pozostałymi pojęciami wyżej omawianymi. W dokumentach soborowych są teksty, w których występują razem. We wspomnianym dekrecie *Ad gentes* sobór wyjaśnia:

Działalność misyjna polega jedynie i wyłącznie na okazaniu planu Bożego (*propositi Dei manifestatio*), czyli Epifanii i całkowitym jego wypełnieniu w świecie oraz w jego historii, w której Bóg przez misje jawnie realizuje historię zbawienia (DM 9b)⁴³

Według tego ujęcia historia zbawienia jest realizacją Bożego planu zbawienia i dokonuje się „wewnątrz” historii powszechnej. Dzięki Opatrzności Bożej ona dokonuje się także „wewnątrz” historii tych, „którzy bez własnej winy w ogóle nie doszli jeszcze do wyraźnego poznania Boga, a usiłują nie bez łaski Bożej, wieść uczciwe życie” (KK 16)⁴⁴. Udzielanie łaski ludziom dobrej woli jest więc dziełem Bożej Opatrzności. Również „podniety Ducha Świętego” (DE 24b), skłaniające do działania na rzecz pojednania chrześcijan, są dziełem Opatrzności Bożej (DE 24b). Nie ulega więc wątpliwości, że wszelkie działania Boże w świecie, dokonujące się zarówno „w obrębie” Kościoła, jak i w sercach innych ludzi dobrej woli, są dziełem Opatrzności Bożej i są realizacją Bożego planu zbawienia świata.

Podsumowanie

W przedstawionych ujęciach Opatrzności Bożej i historii zbawienia należy zauważyć bardzo ważny element mało obecnie eksponowany,

⁴³ *Activitas missionalis nihil aliud est et nihil minus quam propositi Dei manifestatio seu Epiphania et adimplementum in mundo et in eius historia, in qua Deus, per missionem historiam salutis manifeste perficit.*

⁴⁴ *Nec divina Providentia auxilia ad salutem necessaria denegat his qui sine culpa ad expressam agnitionem Dei nondum pervenerunt et rectam vitam non sine divina gratia assequi nituntur.*

a jest nim plan zbawienia. Stanowi on podstawę dla historii zbawienia, ponieważ ona jest jego realizacją, zgodnie z jej rozumieniem zarówno przez sobór watykański II, jak i przez teologów (np. W. Łydka). Również określenie Opatrzności Bożej sformułowane przez Essena zawiera element planu, ponieważ mówi o obietnicy i o zbawczym postanowieniu Boga. W pojęciu Opatrzności Bożej zdefiniowanym przez św. Tomasza z Akwinu plan należy do jej istoty. Według niego bowiem Opatrzność Boża (*providentia*) jest to istniejący uprzednio w umyśle Bożym „zamyśl (*ratio*) prowadzenia rzeczy do celu”⁴⁵ Jest to Opatrzność Boża w sensie właściwym (*proprie dicta*). Natomiast w sensie szerszym do pojęcia opatrzności należą dwie rzeczy: wspomniany już „zamyśl doprowadzenia zamierzonych rzeczy do celu i wykonanie tego zamysłu, zwane rządzeniem”⁴⁶. Z objawienia Bożego wiadomo, że celem ostatecznym człowieka, wyznaczonym przez Opatrzność Bożą, jest zbawienie. Z zestawienia powyższych ujęć wynika, że istnieją między nimi bardzo duże podobieństwa pozwalające uznać, jak się wydaje, Opatrzność Bożą i historię zbawienia za dwa aspekty tej samej rzeczywistości, jaką jest stosunek trójjedynego Boga do świata. Ten stosunek najtrafniej chyba, wyraził K. Koch, który działanie Boże w historii pojmuje jako udzielanie wewnętrznej łaski, dzięki której w pełnej wolności człowiek podejmuje konkretne decyzje.

Równocześnie trzeba zauważyć istnienie ważnej różnicy między wspomnianymi ujęciami, która wyjaśnia, jak można przypuszczać, wzrost zainteresowania historią zbawienia kosztem zainteresowania Opatrznością Bożą. Opatrzność Boża w teologii (*πρόνοια*, *providentia*) jest pojęciem pochodzenia filozoficznego⁴⁷ i za jej istnieniem można przytaczać argumenty rozumowe, wśród których celowość odgrywa ważną rolę. Można więc powiedzieć, że jest pojęciem o charakterze naturalnym, dostępnym dla rozumu bez pomocy objawienia Bożego⁴⁸.

⁴⁵ Tekst polski według: Tomasz z Akwinu, *Traktat o Bogu. Summa teologii, kwestie 1–26*, Kraków 1999, s. 330. „Necesse est quod ratio ordinis rerum in finem in mente divina praeexistat. Ratio autem ordinandorum in finem proprie providentia est” (*Summa theologiae* I, q. 22, a. 1); por. *Summa theologiae* I–II, q. 91, a. 1; q. 93, a. 1–2.

⁴⁶ Tomasz z Akwinu, *Traktat o Bogu...*, s. 336 n.: „Ad providentiam duo pertinent: scilicet ratio ordinis rerum provisarum in finem; et executio huius ordinis, quae gubernatio dicitur” (*Summa theologiae* I, q. 22, a. 3).

⁴⁷ Por. ujęcia filozoficzne: J. Herbut, *Opatrzność*, [w:] *Leksykon filozofii klasycznej*, red. J. Herbut, Lublin 1997, s. 412–413; G. di Napoli, *Provvidenza*, [w:] *Enciclopedia filosofica*, a cura di C. Giacomoni, A. M. Moschetti, t. 3, Venezia–Roma 1957, kol. 1691–1696; J. Köhler, *Vorsehung*, [w:] *Historisches Wörterbuch der Philosophie*, hrsg. von J. Ritter, K. Grönder, G. Gabriel, t. 11, Basel 2001, kol. 1206–1218.

⁴⁸ Według encykliki Piusa XII *Humani generis* (1950), umysł ludzki byłby w stanie o własnych siłach osiągnąć prawdziwe i pewne poznanie jedyne go osobowego Boga, który przez swą opatrzność czuwa nad światem i nim rządzi, gdyby nie utrudniały tego różne złe

Oczywiście to, co dotychczas teologia dogmatyczna mówiła o na temat Opatrzności Bożej, oparte było na danych objawienia Bożego, które jednak nie zostały w pełni wykorzystane. Opatrzność Boża jest przedmiotem wiary religijnej, ponieważ jej istnienie nie jest bezpośrednio oczywiste⁴⁹. Natomiast historia zbawienia nie jest dostępna rozumowemu poznaniu, a tym bardziej zbawczy zamysł Boga, który dopiero w Chrystusie został nam objawiony, o czym wiemy np. z Listu do Kolosan: „Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, teraz została objawiona Jego świętym” (Kol 1, 26). Sens historii zbawienia wraz z planem zbawienia poznajemy więc z objawienia, rozumowo bowiem człowiek nie byłby w stanie pojąć, w jaki sposób „czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie” (Rz 5, 18). Zatem historia zbawienia pozwala nieporównanie głębiej i pełniej rozumieć szczególną Opatrzność Bożą (*providentia specialis*), natomiast Opatrzność Boża pomaga w rozumieniu sensu dziejów całego stworzenia (świata materialnego i świata duchowego), bez zawężania ich tylko do dziejów ludzkości.

Powyższy wniosek pozwala, jak się wydaje, określić wzajemną relację obu pojęć jako relację komplementarności. Oznacza to, że jesteśmy znacznie bliżej prawdy o działaniu Boga w świecie wtedy, gdy opisujemy je przy użyciu obu pojęć równocześnie, niż wtedy, gdy stosujemy tylko jedno z nich. Gdy mówimy o komplementarności, to trzeba pamiętać, że historia zbawienia może być komplementarna w stosunku Opatrzności Bożej wtedy, gdy jest rozumiana jako realizacja Bożego planu zbawienia, czyli jako ekonomia zbawienia, zgodnie z ujęciem soborowym. Zasada komplementarności, stosowana najpierw w próbach interdyscyplinarnego opisu całej rzeczywistości, nadaje się także do zastosowania w teologii, ponieważ teologia usiłuje opisać rzeczywistość, której „nikt nigdy nie widział” (J 1, 18), ani „nie zna nikt, tylko Duch Boży” (1 Kor 2, 11)⁵⁰. Zasada komplementarności w jej formie analogicznej do stosowanej w przyrodoznawstwie⁵¹ pojawia się także w naukach biblijnych jako różnorodność podejść (*approaches, Zugänge*)⁵².

skłonności będące konsekwencją grzechu pierworodnego (KKK 37): „Licet humana ratio [...] veram et certam cognitionem unius Dei personalis, mundum providentia sua tuentis ac gubernantis [...] suis naturalibus viribus ac lumine assequi possi” (DS 3875).

⁴⁹ „Il n’y a pas la providence que pour la foi, laquelle ne voit pas ce qu’elle croit” (J.-Y. Lacroste, *Providence. Horizons...*, s. 951).

⁵⁰ Na konieczność myślenia komplementarnego w teologii trynitarniej zwrócił uwagę: J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970, s. 127.

⁵¹ A. Ganczy, *Weltbild*, [w:] *Lexikon der katholischen Dogmatik*, hrsg. von W. Beinert, Freiburg im Breisgau 1991, s. 550.

⁵² Papieska Komisja Biblijna, *Interpretacja Pisma Świętego w Kościele*, Poznań 1994, s. 46–57. Wersja angielska tego dokumentu mówi aż o 8 „podejściach” do Biblii (kanonicz-

DIVINE PROVIDENCE
AND THE HISTORY OF SALVATION
A Comparative Study of the Notions

S u m m a r y

The article discusses relations between three notions essential for the theological description of God's activity in the world: Divine Providence, the history of salvation and God's plan (Divine plan of salvation). The theology of Divine Providence is nowadays in decline, the history of salvation remains essential for many theological approaches in the post Vatican II period. The notion of God's plan, which does not find much interest, in spite of being one of the important notions in the teaching of the Second Vatican Council, is connected with it.

Contemporary approaches to the question of Divine Providence and to the history of salvation, as found in the main theological lexicons such as *Lexikon für Theologie und Kirche*, have the same essential feature: its key truth is the salvation of the human being in Christ. So, the two notions in question can be considered as complementary notions, on condition that the history of salvation is considered together with God's plan (economy of salvation). Then, for a more adequate description of God's activity in the world both notions should be used at the same time.

But there are some differences between them. The most obvious one is that Divine Providence is of philosophical origin, while the history of salvation comes from the Revelation. Then, the first one describes the relation of God to the whole creation (material and spiritual beings), while the second one describes this relation to human beings only.

nym, poprzez tradycję żydowskiej interpretacji, poprzez *Wirkungsgeschichte*, socjologicznym, kulturowo-antropologicznym, psychologicznym i psychoanalitycznym, wyzwoleniowym i feministycznym). Teks angielski zob.: „Origins” 23.29 (6 I 1994), s. 497–524.